

Kochani ? stało się! W nowy rok wchodzimy jako **STOWARZYSZENIE**. Wszystkie stosowne dokumenty zostały złożone, odpowiednie organa powiadomione, co miało być wypełnione wypełniono a co podpisane podpisano. Sad zarejestrował. Tak więc status naszego UTW został zmieniony.

A jakie zmiany przyniosło to tym, którzy są dla całej sprawy najważniejsi ? czyli słuchaczom Uniwersytetu? Niby na razie zmian nie widać. Spotykamy się tak jak dotychczas w tym samym miejscu czyli w naszym swojskim już Szprotawskim Domu Kultury, harmonogram miesięczny dostaliśmy jak poprzednio, nie uległa zmianie wysokość składek (dziesięć złotych miesięcznie przez 12 miesięcy w roku), na początku każdego miesiąca zebranie ogólne?

Czyli wszystko jest jak było? Otóż nie!

Było dobrze, to prawda. Ciepło, cicho i spokojnie. Jednakże gdyby człowiek potrzebował tylko ciepła, ciszy i spokoju pewnie dotąd siedziałby w jaskini. Nie zrobiłby kroku naprzód. Właśnie o ten krok chodzi. Kto nie stara się iść do przodu ten się cofa.

Wiadomo, że każdy krok niesie ryzyko. Nie od rzeczy jednak nazywamy się **UNIwersytetem** ? czyli grupą takich ludzi, których istota działania polega właśnie na tym by nie cofać się, nie poprzestawać jedynie na tym co łatwe, ale przeć naprzód. Poznawać nowe, rozwijać się, doskonalić. Wszyscy przecież pragniemy aby nasze spotkania były coraz ciekawsze, coraz lepiej przygotowane, żebyśmy mogli razem gdzieś wyjechać, żebyśmy mogli korzystać z tego co przy naszych skromnych finansowych środkach było dotąd niedostępne.

W porównaniu ze stowarzyszeniami możliwości pozyskiwania środków finansowych przez sekcje są bardzo ograniczone. Składki członkowskie to tylko kropla w morzu potrzeb.

Jeśli jednak sięgniemy po środki, które państwo polskie przeznacza na program na rzecz Aktywności Osób Starszych na lata 2014-2020 to będzie nas stać i na wycieczki, na zajęcia rekreacyjne i na prowadzenie ciekawych kół zainteresowań.

Nasuwa się pytanie ? gdzie to ryzyko? Otóż ryzyko polega na tym, że żaden grosz nie spadnie z nieba. Trzeba się o niego postarać tworząc i zgłaszając projekty. A że to trudne?! Trudne kochani, ale nie niemożliwe. Nie ma rzeczy niemożliwych jeśli się tylko chce. Jeśli nie siedzi się cichutko w ciszy i ciepélku ale zawija rękawy i bierze za robotę. Bo każdy coś potrafi. Jest nas bez mała setka, stanowimy potencjał, z którego nie zawsze zdajemy sobie nawet sprawę.

Nie piszę tego wszystkiego jako członek Zarządu Stowarzyszenia Szprotawskiego UTW. Piszę jako zwykła, upracowana do granic wytrzymałości Wasza koleżanka Elka. Zawsze z wielkim szacunkiem będę myślała o tym co było. Sadzę, że wszyscy będziemy wdzięczni Pani Dyrektor i pracownikom Domu Kultury za lata, w czasie których byliśmy tylko sekcją. Jeśli wszystko nam się powiedzie postaramy się dołożyć wszelkich starań, żeby Szprotawski Dom Kultury, będący ciągle naszym domem był z naszego UTW dumny.

Uda się kochani, tylko nie możemy być ludźmi małej wiary.

*Elżbieta Plucińska*